

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 10 Sierpnia r. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety petersburskiej akademickiej, datowanej z Petersburga dnia 2 sierpnia: przez Najwyższe dyplomata, dnia 20 lipca w Carskiem-Siele datowane: generał major, *Rychter* 1, i rzeczywisty kamerher *Baron Budberg*, mianowani kawalerami orderu s. *Anny* 1szej klasy.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 30 lipca: Radca kolegialny *Plescejew*, mianowany kamerherem dworu Jego Cesarskiej Mości.

Zostający w ministerjum spraw wewnętrznych assesor kolegialny, *Pawłow*, mianowany kamerjunkerem dworu Jego Cesarskiej Mości.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 31 lipca: assesor kolegialny *Strukow*, należący do departamentu ministerjum sprawiedliwości, naylaskawiej mianowany kamerjunkerem dworu Jego Cesarskiej Mości.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 2 sierpnia: Dama stanu dworu Najjaśniejszych Cesarzowych, Hrabini *Branicka*, która dawniej na rzecz inwalidów poświęciła 100,000 rub. ass., nanowo przysłała także 100,000 rubli, z życzeniem, a żeby procent od tej summy szedł wyłącznie na dobro inwalidów czarnomorskiej floty. Cesarz Jego-mość rozkazał sumę tę przyłączyć do kapitału inwalidów, i procentow używać podług woli Hrabini *Branickiej*, dla której N. Pan przez reskrypt Najwyższy pod dniem 28 lipca, zupełną Swą wdzięczność oświadczyć raczył.

Dnia 6 lipca, generał adjutant J. C. M. generał porucznik *Czernyszew*, przybył z Petersburga do Nowego-Czerkaska.

Kurs petersburski d. 29 lipca: dukat holl. nowy 12 r., stary 11 r. 80 kop. — Zmiana złota 2 r. 92 k. Zmiana srebra 2 r. 80 kop.

Niestający dochód kommissyi umorzenia długów: 6% assygn. - - po 102 } procentow.
5% brzęczącą monetą 77½ }

A U S T R Y A.

(z *Gaz. warsz.*) Wiedeń d. 6 sierpnia. Cesarstwo Ichmość mają się wkrótce udać do majątności swojej *Persenberg* w Austrii wyższej. Wezmą z sobą młodego Xiążęcia *Reichstadzkiego*, syna zmarłego *Napoleona*. Słychać, iż N. Cesarz Jmć zaprosił córkę swoją *Maryę Ludwikę*, Xiężnę *Parmy*, a matkę wspomnianego Xięcia, aby tam także zjechała. Mówią oraz o podróży Cesarza Jmci z Cesarzowiczem następcą tronu do *Tegernsee* i *Monachium*.

Pani *Murat* kazala d. 24 z. m. odprawić w kaplioy zamkowej w *Frohstorf*, gdzie teraz mieszka, żałobne nabożeństwo za duszę *Napoleona*, brata swego. Była na niem z rodziną swoją w grubey żałobie. Na katafalku leżała szpada z wieńcem laurowym. Gdy się dowiedziała o śmierci brata, kazala zamknąć bramę, i przez cały dzień nikogo nie przyjmowała.

Najwyższy tu ważne listy od posła naszego w Petersburgu. Zaraz potem Xiążę *Metternich* pojechał do Cesarza Jmci bawiącego w *Schönbrunn*. Słychać o ważnym oświadczeniu, które Rossya wydała do wielkich Mocarstw względem Turcyi, a zwłaszcza względem uraz, jakich doznaje od Porty, i zgwałcenia prawa narodów, tudzież o kroku, jaki Rossya uczyniła w *Stambule* dla pozyskania zupełnego i dostatecznego zadosyć uczynienia od Porty; nakoniec o ważnych środkach wojskowych, które N. *Alexander* nakazał. Po nadejściu rzeczonych listów uważają tu wojnę za nieuchronną; nie tylko bowiem jest w nich mowa o wdawaniu się Rossyi, lecz nawet o żądaniu zadosyć uczynienia, a wątpić wypada, aby Porta w wobecnym stanie rzeczy do tego się skłoniła. Zdaje się, iż dwór nasz będzie zniewolony nakazać rozmaite nowe środki wojskowe, jakich topograficzne położenie niektórych prowincyi naszych koniecznie wymaga.

Słychać o trzech korpusach wojska, z których jeden ma stać w ziemi Siedmiogrodzkiej, drugi w Banacie i Syrmii, a trzeci w Sławonii i Kroatyi. Polki ruszyły już z Czech ku wschodowi.

Turcy, ścigając Greków uciekających do kraju austriackiego, przeszli granicę, lecz przywitani ogniem karabinowym od wojska austriackiego, cofnęli się niesunie; nie popełniwszy żadnego gwałtu, ani się odstrzeliliwszy.

T U R C Y A.

(z *Gaz. ryzk. Zusch.*) Od granic *Multan*, dnia 15 lipca. Szczęśliwi korpusu wojska *Ypsylantego* wykonały w tyle wojska tureckiego kilka szczęśliwych podjazdów, a pod *Trygoszyl* napadły nawet na oddział 500 turków, których rozproszyli. Grecy, w liczbie 700, pociągnęli wzdłuż odnogi gór karpackich na północ, i doszli szczęśliwie do *Skuleni*. Gdy na nich w miejscu tém turcy uderzyć ochcieli, protestowali się przeciw temu rossyianie, dając za przyczynę, że kule padać będą na terytorium rossyjskie. Turcy zatem postanowili uderzyć na heterystów z boku; ale, w czasie tym kiedy do tego przygotowanie czynili, znaydowali się już tamci w bezpieczeństwie za *Prutem*. Potém turcy oszańcowali się, na przeciw kwarantanny rossyjskiej pod *Skuleni*, i zajęli szancami swemi *Stinkę*. Spędzili też 8,000 wieśniaków do sypania szanców wokół *Jassy*. Siłę turecką w *Multanach* podają teraz na 60,000 ludzi i 100 armat; przybywa ich codzień więcej, z *Wołoszyszy*. Wojsko ich ma być powiększone do 150,000 ludzi. Dowódca ich, *Issuf Basza*, nie ma ukrywać zamiaru swego, przeyscia *Prutu* i opanowania okręgu *Chocima*; gdyż rozumie, że takim tylko sposobem można utrzymać spokójność obu xięstw. Rossyianie cofnęli kwarantannę swoją na milę od *Skuleni*, a na jej miejscu stanął półk piechoty z artylleryą. Ko-

zaoy przeprowadzili wszystkie statki na lewy brzeg *Prutu*, i krąży wzdłuż tej rzeki.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambuł* dnia 25 czerwca. Stoi-my tu ciągle na wulkanie, który okropnym grozi wyrzutem. Osoby do poselstwa rossyjskiego należące wynoszą się pojedynczo do *Odesy*. Wszyscy prawie kupcy rossyjscy już stąd wyjechali. *Weyna* zdaje się niuchronną, a *Porta* nie potrafi ujarzmić greków na wyspach, bo mają przewyższającą liczbę maytków i okrętów wojennych.

Wielki Sultán bawi często w palacu swoim nad *Bosforem* i z upodobaniem patrzy oknem, jak chrześcijan w morzu topiono.

W okolicach *Cerigo* zabrali grecy kilka okrętów algierskich.

Od granic tureckich dnia 24 lipca. Grecy w dawnej Grecyi, a mianowicie w *Peloponezie*, nie mieli dotąd wodza, któryby wojennymi ich obrótami kierował. Mieć go będą w osobie *Alexandra Ypsilantego*, który był dotąd dalekim od właściwego teatru wojny. Przyjmując naczelne dowództwo w dawnej Grecyi, spełni życzenie żołnierzy swoich.

Morderstwo chrześcijan w *Stambule* nie ustaje. Turcy zaczęli ich krzyżować. 16 bogatych greków przybito dnia 2 b. m. gwoździemi na krzyż, a żony ich i dzieci wolnym ogniem spalono.

Nim grecy zdobyli *Salonikę*, strzelali cały dzień od lądu i morza do tego miasta, poczem dowódca turecki kapitulował. W zamku uwolniono wiele zakładników greckich, i ogromne skarby zdobyto. Kilka dniami wprzód odebrano tam wiadomość, iż dowódca greków *Odyseus* poraził zupełnie Turków w *Tessalii*, co przyspieszyło poddanie *Saloniki*. Klęski te kazały się znowu lękać okropnego losu greków w *Stambule*.

Przy końcu maja panowała jeszcze zupełna spokojność na wyspie *Cypru*; turcy jednak nie tylko greków tamtejszych, lecz nawet wszystkich chrześcijan rozbroili. Toż samo uczynili w prowincjach *Karamanii* i *Syrii*. Druzowie tylko i inni chrześcijanie, mieszkający na górze *Libanu*, oparli się wydanemu w tej mierze rozkazowi, i zagrażali nawet *Damaszkowi*. *Morea*, *Negrepont*, *Liwadya*, *Tessalia*, *Etolia* i niższa *Akarnania* zupełnie powstały; turcy zamknęli się po większej części w twierdzeniach, które grecy oblegają. W *Tessalii* miasta *Volo*, *Zeitour*, *Farsala*, *Aja* i *Ambalachia* są w mocy greków, a w ostatnim ustanowiono rząd tymczasowy dla całej prowincyi.

Porta wysłała ajenta w ważnych zleceniach do Szacha perskiego, lecz i *Rossya* rozpoczęła z nim także układy.

Smyrna (w *Azyi*) dnia 17 czerwca. Dawniejsze rozruchy tutejsze były tylko wstępem do rzezi, jaka trwa od dni kilku. Janczarowie chodzą dzień i noc po ulicach i zabijają każdego greka, którego spotkają. Nie przebaczą nawet kobietom i dzieciom; wpadają do domów, rabują, mordują i palą. Dotąd turcy jakożkolwiek jeszcze szanowali innych chrześcijan; lecz że nienawidzą wszystkich, którzy noszą kapelusze, wkrótce więc i na nich wywrą swoją wściekłość. Konsul austriacki schronił się na okręt swego narodu. Zewnętrzny port tutejszy ma podobieństwo do pływającego miasta; pełno w nim okrętów, na których jest po 400 i więcej osób. Pospólstwo zabija wielkorządcę miasta i 4 innych urzędników, podejrzanych o tajemne sprzyjanie grekom. Wszystkie sklepy pozamykane. Nikogo prócz Turków nie widać na ulicach.

Słychać, iż nawet syna konsula angielskiego zabito. Eskadry angielska i francuska zagroziły, iż jeżeli spokojność nie powróci, strzelać będą do miasta.

Zabito tu ogółem 220 greków. *Musselim*, czyli Basza miasta, nie zginął, jak mylnie ogłoszono. Przyozyna rozruchu była następująca: Sądziły turecy, iż na okrętach kupieckich rossyjskich, stojących w zewnętrznym porcie są grecy, lub rzeczy należące do nich, i dla tego nie chcieli im pozwolić wypłynąć. *Musselim* zaś widział się obowiązany szanować banderę rossyjską, i puścił okręty. Tak więc wznowiło się dawne w prawach żeglugi morskiej pytanie: Czyli bandera zasłania ładunek.

Dnia 21. Kapitan turecki kazał strzelać z tutejszej bateryi do pewnego okrętu europejskiego. Za co ucięto mu głowę, a artylleryjskie rękę. Postępek ten jeszcze bardziej rozjątrzył Turków.

Tunis (w *Afryce*) dnia 24 czerwca. Tutakże pokazuje się zawziętość przeciwko grekom i chrześcijanom, których jest blisko 400. Wielu napastowano, i z rozkazu *Deja* do więzienia wtrącono. Chciwość powiększa wściekłość barbarzyńców.

Dey tutejszy, wezwany od *Porty*, aby kazał uzbroić okręty wojenne przeciwko grekom, odpowiedział, iż dla szkód, jakie ostatnia burza zrzuciła, żadnym sposobem nie może tego uczynić.

Alexandrya (w *Egipcie*) dnia 10 czerwca. Okręt, który tu wczoraj wieczorem zawinął z *St. Jean d'Acre*, potwierdził wiadomość, iż gdy wypływał, chrześcijanie w okolicach *Libanu* powstałi, i oświadczyli, iż nadal żadnych podatków nie będą płacić rządowi, który Patriarchę greckiego zamordować kazał. Basza *Syrii* próżno usiłował zwrócić powstańców do posłuszeństwa. Różne oddziały wojska, które przeciwko nim wysłał, zostały pobite i rozproszone. Mówiono tam także o wyrznięciu chrześcijan w *Damaszku* i *Alepie*, gdzie prześladowanie do wysokiego stopnia posunęto.

Mechmet Ali, Basza *Egiptu*, daleki od sposobu myślenia *Porty* *Ottomńskiej*, daje przytułek chrześcijanom szukającym schronienia w *Egipcie*, gdzie ich przyjmuje i osadza w miarę ich nauki i przemysłu. Basza ten wyznaczył już grunta wielu mieszkańcom wysp *Cypru* i *Rhodu*, którzy uszli przed zapalliwością mahometanów. Ze szczególnym względem przyjmuje maytków greckich; daje im płacę, żywność i mieszkanie. Ze wszystkiego, co się tu dzieje, wnosić można, iż *Mechmet Ali*, któremu *Porta* zagroziła, że z nim tak postąpi, jak z jego przyjacielem Baszą *Janiny*, nie smuci się kłopotem, jakiego W. Sultán doznaje. Zdaje się, iż toż samo uczynią rządy barbarskie: bo wiedzą, iż W. Sultán chce władzę ich ściętnić.

Handel stał tu prawie zupełnie; posyłanie bowiem żywności do *Stambulu*, doznaje przeszkody.

Mędzy *Alexandryą* i *Kairem* postawiono kilka korpusów wojska dla utrzymania porządku i zasłonięcia własności chrześcijan od zemsty Turków.

Mechmet Ali posłał tego roku W. Sultanowi zwyyczajny podarunek, to jest 100 rzeźniców, kosztowną kawę z *Jemen*, 50 oetnarów pachnącego tytuniu, szale kaszemirowe, kilka sztuk broni z najsławniejszych rękodzielników francuzkich i angielskich, i porcelanę chińską. W roku zeszłym posłał dla syna W. Sultana siodło, wysadzone

perłami i dyamentami, szacowane kilka milionów piastrow.

Przybycie chrześcijan z Azji i Europy powiększyło czwartą częśćią ludność *Kairu* i *Alexandryi*.

Basza tutejszy wezwany od Porty, aby także posłał woysko przeciwko Grekom, odpowiedział, iż go całkowicie potrzebuje przeciwko Wehabitom i dla utrzymania publicznego bezpieczeństwa w kraju, tak dalece, iż najmniejszego oddziału dać nie może.

W Y S P Y J O N S K I E.

(z *Gaz. warsz.*) *Korfu* dnia 30 czerwca.

Niedawno zawinęła tu korpeta angielska *Spy*, i zaraz z fregatami *Revolutionnaire* i *Cambrian* popłynęła ku południowi. Wkrótce potem przybył tu z Anglii 51wszy półk piechoty. Słychać, iż 4000 woyska lądowego powiększy potęgę angielską na morzu śródziemnem.

Spekulanci angielscy, mimo kilkakrotnego zakazu, opatrują potęgę morską grecką w potrzeby wojenne.

Zante dnia 6 lipca. Rozeszła się tu pogłoska, iż W. Sultan kazał w *Stambule* uwięzić posła perskiego i ajenta handlowego, za to, iż Szach, Monarcha ich, nie chce wspólnie działać przeciwko chrześcijanom. Wieść ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Odezwa, do greków wydana d. 1 czerwca w *Amyros*, wyraża między innemi: „Do broni waleczni Heleniści! Święta chorągiew Krzyża powiewa na wszystkich wyspach Archipelagu. Cała Europa chrześcijańska chwali nasz zamiar. Złone jej dzieci i biegli wojownicy śpieszą nam na pomoc. Broń i potrzeby wojenne przybywają codziennie do portów naszych. Do broni dzieci Jezusa Chrystusa! Do broni żołnierze Krzyża! Bóg wszechmocny da nam zwycięstwo. Zapalcie raczej domy wasze, jak żebyście je nieprzyjacielowi zostawić mieli.”

P R U S S Y.

Berlin dnia 29 sierpnia. Cenzorowie tutejsi otrzymali zalecenie, pozwalać wszystko drukować, co na stronę Greków jest pisane. (z *Gaz. Zusc.*)

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu* dnia 5 sierpnia. Jedno z pism publicznych umieściło następujący urzędowy artykuł: „Ze dwór Rosyjski żadnego nie miał wpływu do powstania greków, i że owszem krok ten bezwarunkowo zganił, niepodlega to żadnej wątpliwości, równie jak i to, że dwór ten, wierny zasadom przez Cesarza Jmci wskazanym, na których opiera się utrzymanie stałego pokoju, będącego podstawą systemu przymierza, i względem dalszego powodzenia tego powstania byłby całkiem obojętny, gdyby Porta, częścią przez słabość, częścią przez nierozsądną dumę, którą tylko ze zwierzęcą dzikością ludu jej porównać można, nie dopuściła się była postępku względem posła rosyjskiego, który dwórtem mniej bezkarnie mógł puścić, im mniej ze swej strony względem Porty miał sobie do wyrzucenia, i im większego posel ten, stosownie do ostatnich zleceń używał względem niej umiarkowania, stałości, powolności i przyzwoitej powagi. Te zalecenia czyli przepisy udzielone zostały wszystkim sprzymierzonym dworom, i bez wątpienia wysłanie przybyłego do *Berlina* generała *Szuwałowa*, ściągają się do owych zleceń. Gdyby Rosya chciała powstania Greków lub innego po-

wodu do wojny przeciw Porcie, nie byłaby dla niej żadna do tego pora pomyślniejsza, jak zniewaga jej posła i tyrański uojsk poddanym jej wyrażany, tudzież wielokrotne złamanie dawniejszych traktatów. Że zaś zamiast wypowiedzenia wojny, zamiast niezwłocznych kroków nieprzyjacielskich, Baron *Stroganow* odebrał tylko rozkaz nalegania o zadosyć uczynienie w przeciągu ośmiu dni, że Austria i Anglia, którym na utrzymaniu Porty najwięcej zależy, przez Rossyę za pośredników wezwane zostały; że zbrojna siła Rosyi, nieprzysposobiona jeszcze bynajmniej do kroków wojennych przeciw Porcie, zbiera się dopiero i wzmacnia w południowych prowincjach; wszystko to dowodzi, nawet najmniej rzeczy świadomemu, iż Rosya nie pragnie wojny. Z tego zaś przekonania wypływa drugie bardziej zaspakajające: że, chociażby Rosya przez nieograniczone zasłepienie dywanu, do wojny zniewoloną została, choćby tej wojny pośrednicze dwory odwrócić nie mogły, do czego jednak wiele jeszcze jest podobieństwa; przecież Cesarz *Alexander* nie spuści i na chwilę z oka wielkiego swego i świętego zamiaru, utrzymania trwałego pokoju w naszej części ziemi, tak długimi wojnami skołataney, i rzetelnego umocnienia systemu przymierza, które pod jego przewodnictwem i współdziałaniem zajęło miejsce systemu równowagi; tudzież, że godząc wiernie moralność tak często waloczącą z polityką, jakiegokolwiek tej wojny mogły być wypadki, nie będzie zapewne miał zamysłu niebezpiecznego dla swych sprzymierzeńców, przez powiększenie potęgi. Gdyby zaś możliwość takiego pojednania zniknąć miała, wtedy umiarkowanie polityki Rosyjskiej i mądrość pośredniczych Mocarstw, najsławniejszą będą rekompensacją, że w przypadku koniecznej potrzeby umocnienia stałego ładu europejskiego od uciążliwego jarzma islamizmu, przyszły los oswobodzonych prowincyj zostanie utwierdzonym w sposobie, mogącym pogodzić wszystkie przeciwne interesy.”

A N G L I A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn* dnia 31 lipca. Wczoraj odprawiła się tu rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych; byli na niej H. *Liverpool*, Lord *Londonderry* i ministrowie gabinetowi trwała przeszło 4 godziny. Domyslałam się, iż celem jej był sposób postępowania, jakiego rząd nasz trzymać się ma w przypadku wojny między Rossyą a Turcyą.

Pan *Blomfield* wyjechał już do *Dublina*, a za nim P. *Mash*, deputowany Lorda szambelana, wraz z innemi osobami dworu królewskiego. Lord szambelan (*Margrabia Hertford*) oddał klucze swemu deputowanemu, który go zastąpi w urzędzie przy Królu. Monarcha wsiadzie w *Portsmouth* na okręt *Royal George* i popłynie do Irlandyi. W *Dublinie* zabawi trzy tygodnie. W Irlandyi czynią wielkie przysposobienie na przyjęcie jego. W *Portsmouth* wydano d. 28 b. m. niespodziewany rozkaz, iż bez okazania wyrażonego pozwolenia Króla lub admiralicyi, nikomu nie wolno weyść, ani na królewski okręt, ani na żaden inny, należący do eskadry jego.

Zapewniają znowu, iż Król postanowił udać się z Irlandyi prosto na stały ląd, dla zwiedzenia swych krajów Niemieckich. Na czas niebytności Króla ustanowiona będzie Rejencya.

Obiad dany przez Króla dla Xiążąt i Posłów zagranicznych wysłanych na koronacyą, był nadzwyczajny. Po stole, który się skończył do-

piero o godzinie 11tej wieczorem, udał się Monarcha na bal dany dla niego przez Xięcia Esterhazy, gdzie bawił do godziny 3ciej zrana.

Król ma stanąć w Dublinie na dzień 8 sierpnia, i wysiądzie w mieszkaniu Vice-Króla. Po drodze zabawi dzień lub dwa w domu margrabiego Anglesea (Lorda Uxbridge) na wyspie tegoż nazwiska.

Bal dany dla Króla przez posła Francuzkiego Xięcia Grammont, był jednym z najokazalszych. Zaproszono osób przeszło 800. Monarcha przybył o godzinie 11tej wieczorem, a wkrótce potem nadjechały osoby rodziny jego. Xięcie Grammont przyjął Króla przy wchodzie do sali, gdzie muzyka grała pieśń narodową: *God save the King*. Lady Ossulton, która wraz z Posłem przywiozła gości, wyszła na przeciw Króla, który podawszy rękę, wszedł z nią do sali balowej. Następnie się Monarcha herbaty i posiliwszy się nieco przeszedł się po sali, rozmawiał z wielą osobami najuprzejmiej i pożegnał zgromadzenie. Około godziny 2giej po północy dano kosztowną wieszczerkę, przy której najwyborniejsze wina francuzkie zastawiono. Ubiory dam jaśniały od dyamentów. Szczególniej zaś celowały Margrabina Londonderry i Xiężna Esterhazy.

Królowa, jak wiadomo, oświadczyła w swym ostatnim liście do Lorda Sidmouth, iż chce wyjechać do Szkocji, odebrała jednak odpowiedź bez żadnej wzmianki o tem. Według niektórych gazet Królowa zwiedzi Edimburg i kilka innych miast Szkocji, nie będąc zaś w miastach rękodzielnianych. Gazety ministerjalne czynią uwagę, że Królowa nie znajdzie w tym kraju pożądanego przyjęcia.

W dzień koronacji Królewskiej, pospolstwo w Linkoln popełniło wielkie bezprawia, napastując dom, gdzie znakomitsi mieszkańcy dali bal, i wyrządzając największe grubiaństwo żonie burmistrza, oraz innym damom. Po przeczytaniu nakazów prawa względem buntu, sprowadzone wojsko rozproszyło motłoch.

Wszystkie wieczorne gazety tutejsze o niczem nie piszą, jak o wojnie z Turkami i zapuszczają się w domysły, jak sobie Anglija postąpi. Gazeta *Traveller* twierdzi, iż margrabia Londonderry (Lord Castlereagh) nie może zapewne teraz wypoczywać na rozach.

Gazeta ministerjalna *Sun* pisze: „Podobieństwo do wojny jest coraz większe, a pogłski w téj mierze pociągają za sobą spadnienie ceny papierów naszych skarbowych. Zdaje się, iż w przypadku wojny; należeć do niej będzie Anglija, a może w końcu i cała Europa. Obecny stan rzeczy wprawia w niespokojność; nie sądziemy przecież, aby źródła i energia Anglii tak podupadły, iżby w przypadku wojny nie mo-

gła ze zwyczajną sobie prędkością dzielnie działać. Znajduje się u nas wielu polityków, którzy pragną wojny, bo przez to towary nasze większy mieć będą pokup i przemysł nowego wzrostu nabierze. Lecz z drugiej strony, wojna rozpościera powszechną demoralizacyą, a Europa po 25cioletniej walce potrzebuje spoczynku, tak dalece, iż z wielkim smutkiem możemy pomyśleć o wojnie.”

Jedna z gazet opozycyjnych wyraża: „Zdaje się, iż rząd nasz chce zapobiedz wyjściu wojska Rosyjskiego do Multan i Wołoszczyzny. Słychać, iż stłonięcie Gabinetu Austriackiego do podobnego usiłowania, jest celem podróży Lorda Walpole do Wiednia.”

Uważają tu, iż najstosowniej byłoby dla polityki naszej, aby Multan i Wołoszczyzna zostały pod panowaniem Turckiem, a Grecy w Morei i na wyspach Archipelagu, używali wolności i udziałności pod opieką Anglii.

W gazecie ryżkiej *Zuschauer* z dnia 6 sierpnia czytamy co następuje: „Podług najnowszego numeru gazety (*Börsenhalle*), który drogą okrętową otrzymano, Królowa angielska umarła.”

FRANCYA

(z Korr. Warsz.) Paryż dnia 1 sierpnia. Słychać, iż wielu obywateli chcą złożyć składkę na wielki obchód żałobny w rocznicę urodzin Napoleona, dnia 15 sierp. Pamiątniki Napoleona wyda w Filadelfii mieście Zjednoczonych stanów Ameryki Północnej. Nie ma byż w nich ochroniony żaden europejski gabinet. Wykazane także w nich byż mają rozmaite prywatne stosunki osób, i umieszczone młóstwo nieznanych anekdot. Wydane pod tym tytułem w Paryżu dzieło, jest tylko nikczemną rachubą zyskową księgarza.

Wyszło tu znowu drugie dzieło o Napoleonie pod tytułem: *Napoleon urodzenie, wychowanie, wojskowy zawód, rządy, wygnanie i śmierć*. Wyszedł także i drugi tom dzieła jego. Zawiera on korespondencyą we Włoszech. Przy tém dziele będą trzy jego wizerunki, jako Jenerała, Konsula i Cesarza.

W więzieniu w Riom zbuntowali się więźniowie i zaczęli wykrzykiwać: *Niech żyje Cesarz!* Wojskowa straż zaledwie spokojność przywrócić zdołała.

Jeden z dzienników wyraził: „Za dziesięć lat będzie Napoleon zapomniany.” Dziennik *Konstytucjonista* odpowiadając mu zapytał się: „Czyli wszystkie wzniesione przez niego gmachy, porobione nowe kanały, drogi, i t. d. znikną w dziesięciu latach?”

Dnia 3igo lipca ukończyły się obrady obu Izb prawodawczych. (z D. P. i G. B.)

Oberwacze meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 8 średnia	27 cal. 10,67 lin	+12,75 stopni	Zachodni	Pogoda
	dnia 9 średnia	27 — 9,5 —	+13,5 —	Zachodni	Pogoda
	dnia 10 godz. 6	27 — 9,5 —	+10,5 —	Zachodni	Pogoda

Wilno dnia 10 Sierpnia 1821 roku v. s.

Międzyboż dnia 21 lipca.

W dniach 28 i 29, czerwca odbyły się popisy uczniów szkoły tutejszej. JW. Marszałek Obiegiński Józef, zaszczycił tę uroczystość roczną przybyciem swoim z licznym gronem obywateli powiatu Łatyczewskiego, i innych powiatów. Z wielkiem ukontentowaniem oglądali obecni Goście szkołę wstępną wzajemnego uczenia, i okazali zupełne zadowolenie z zadziwieniem nad szybkim postępem dzieci. Dowodem zaufania jakie sobie ta wstępna szkoła zyskuje, jest, że się w niej znaczna liczba obywatelskich synów znajduje. 29 o godzinie 1szej zakończyły się popisy publiczne, rozdaniem listów pochwalnych, co JW. Marszałek na siebie przyjął raczył, zachęcając uczniów do użytecznej pracy i cnoty. Zastępca dozorczy złożył JW. Marszałkowi i wszystkim obecnym gościom podziękowanie, za zaszczyt szkoły obecnością; po czem całe zgromadzenie udało się do kościołka szkolnego, gdzie uczeń klasy szóstej mową do spółeczników miarą, zachęcał jednych do wytrwania w trudach, uległości i posłuszeństwie; drugich upominał, ażeby opuszczając szkołę, wdzięczną pamięć dla niej zachowali, korzystali z nauk i przestroż słyszanych, aby tej nowej szkole ciągle zaufania i sławę jednali.

Zdaniem zgromadzenia szkolnego zasłużyli na listy pochwalne, przez JW. Wizytatora szkole przesłane, z klasy 1szej: Sawicki Seweryn, Chlebowski Ignacy, Janakowski Julian, Wojciechowski Henryk, Kamiński Witalis. Z klasy 2giej: Puchalski Narcyz, Malinowski Marcin, Bagranowski Piotr, Łukasiewicz Jan, Chlebowski Ludwik. Z klasy 3ciej pierwszoletnich: Niesiołowski Hipolit, Chlebowski Kazimierz, Marczyński Eustachy, Jeżowski Józef, Lachnowski Michał. Z klasy 3ciej drugoletnich: Puchalski Erazm. Z klasy 4tej pierwszoletnich: Ihnatiew Sergiusz, Kamiński Józef. Z klasy 4tej drugoletnich: Wybranowski Jan, Domański Dominik, Podhajski Hipolit, Skwarczewski Józef. Uczniowie, którzy zasłużyli na pochwałę publiczną z klasy 1szej: Krzewicki Eustachy, Okoń Tomasz, Jastrzębski Elias, Jastrzębski Kahlxt, Urbanski Julian, Jacentkowski Elias, Brzozowski Xawery, Balicki Jakób, Węglowski Hippo-

lit, Dubilewicz Wawrzyniec, Tyrol Antoni, Rosołowski Antoni, Bukowski Teodor, Tuczyński Jan, Hulewicz Teodozy, Swirski Wojciech, Jurkowski Konstanty, Olycki Sylwester, Czechowski Mikołaj, Maskiewicz Marek, Prazmowski Ignacy, Buczkiewicz Ignacy, Leśniewicz Leon, Bukowski Julian, Zanicki Alexander. Z klasy 2giej: Szafirowicz Rafał, Szymański Stanisław, Dobrowolski Wiktor, Manastyrski Mikołaj, Balicki Józef, Kaszewski Mikołaj, Jaroszyński Jan, Tyrawski Adolf, Stępowski Józef, Miesiecki Jan, Dobrowolski Paweł, Paprocki Jan, Lipanowski Michał, Grodzki Edmund, Lemm, Teofil. Z klasy 3ciej pierwszoletnich: Czołomiejewski Paweł, Sezucki Władysław, Wachowski Konstanty, Wacowski Adam, Stojanowski Tomasz, Skwarczewski Wojciech. Z klasy 3ciej drugoletnich: Dąbrowski Elias, Tyszecki Ludwik. Z klasy 4tej pierwszoletnich: Florkowski Heliodor, Krulicki Jakób, Terlecki Antoni, Hrowczyński Józef. Z klasy 4tej drugoletnich: Manaczyński Józef. Odznaczyli się szczególnie w pilnem dozowaniu uczniów: Radzikowski Marcelli, Podhajski Hipolit, Domański Dominik, Kamiński Józef, Terlecki Antoni, Manaczyński Bazyli, Niesiołowski Hipolit, Krulicki Jakób, Skwarczewski Julian, Wybranowski Jan. Lekcyja architektury w Szkole tutejszy zaprowadzoną jest na miejscu lekcyi rysunków po innych szkołach dawanych; gorliwość nauczyciela każe się spodziewać, iż w czasie szkoła wielką zaletę, a uczniowie wielki pożytek z tej nauki odniosą. Uczniowie podzieleni są na oddziały, praktyczny i teoretyczny. W pierwszym zajmują się rysunkami architektonicznymi, w drugim uczą się teorii zasadzonej na naukach matematycznych, jeometrii rysunkowej, analitycznej, rachunku różnicowym, rachunku integralnym, mechanice analitycznej etc. Uczniowie co do architektonicznych rysunków i teorii celującymi są: Chlebowski Kazimierz, Wacowski Adam, Niesiołowski Hipolit, Prasałowski Stanisław, Rosołowski Narcyz, Ihnatiew Sergiusz, Florkowski Heliodor, Kamiński Józef, Terlecki Antoni, Wybranowski Jan, Skwarczewski Józef. Do pochwały należą: Manaczyński Eustachy, Wachowski Konstanty, Dębrzakowski Józef, Wolski Jan.

Wolno Drukować E. N. Golański Czt. Kom. Cen. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

W e z w a n i e.

1. Gdy Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego, pomimo wezwania w dniu 8 stycznia roku teraźn. przez Policję Mieyską i Ziemską, oraz gazetę Kuryera Litewskiego, do obywateli trudniących się opieką nieletniey Szlachty Ptu Wileńskiego uczynione, nie otrzymuje stosownie do Naywyższych ustaw rachunków przychodu i wydatków z funduszów tychże nieletnich; poczytuje za obowiązek raz jeszcze odezwę w tym ważnym przedmiocie ponowić, i ostrzedz wszystkich Opiekunów, czy to testamentem wyznaczonych, czy też przez niniejszą Opiekę lub zwierzchność jakową dodanych, aby uwiadomienie przed dniem 15 teraźn. miesiąca złożyli w kancelaryi Szlacheckiej Ptu Wileń. żądane rachunki, gdyż w przeciwnym zdarzeniu, każdy Opiekun, który tego w naznaczonym terminie nie uskuteczni, zostanie srogo przez Zwierzchność ukarany, jako sprzeciwiający się Naywyższym ustawom. Wilno roku 1821 sierpnia 2 dnia N. 49 (podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

W e z w a n i e.

2. Na dniu 23 czerwca roku teraźniejszego, w Miasteczku Oniksztach w Powiecie Wilkomirskim położonem, przypadkowy z nieostrożności jednej żydówki zajęty pożar zniszczył dwie trze-

cie części miasteczka, i do naywiększej nędzy przywiódł 97 jego mieszkańców, którzy nietylko swoje własne domy z całym ekonomicznem zabudowaniem, ale nadto sprzęty, ruchomość i zapasy rozmaitych produktów, a nadewszystko partye skupionego lnu, siemienia i dalszych handlowych artykułów dla niepomyślney zimy przeszley niewywiezionych, a w nich cały swój fundusz utracili. Nieszczęściem po trzydniowej suszy w jednym momencie zajęty, a gwałtownym szturmem rozszerzony ogień przez półtorej godziny wszystko w perzynę obrócił, mało co z domu unieść pozwalając. W tak nagłym przypadku ratunek był niepodobnym i nayusilnieysze starania mało pomogły; jedynie gorliwość W. Małańskiego rządcy przygraniczającego folwarku Pienian, który z kilkudziesiąt na robocie u siebie będącymi ludźmi oraz znaczną ilością wozów naypierwszy do ratunku przybył, oraz czynnie i rozsądnie gaszeniem kierował, uchowała re-

szte miasteczka od spalenia się. W pozostałych 48 domach nieszczęśliwi pogorzelcy znaleźli naterazniejszą letnią porę przytułek, a hojność sąsiadujących obywateli opatrzyła ich w żywność do tymczasowego utrzymania się; lecz, tak ogromnej straty w pochłoniętych zabudowaniach i całym tych mieszkańców majątku, przez ogień pożartym przeszło 44 tysiące rubli srebrnych oszacowane, żaden prywatny nie jest w stanie nagrodzić, a prowincya nie ma ani kass ognio- wych, ani takiego opiekunczego towarzystwa dobroczynności, jakiemu Miasto Wilno tyle ulgi i pomocy dla nieszczęśliwych winno. Z tego względu wzywają się wspaniałe i na nędzę bliźnich nieobojętne osoby, tak tey wileńskiej jako i innych guberniy, aby raczyły przyłożyć się do wsparcia pogorzalych Oniksztyńskich mieszkańców, z ostatniego mienia do największej rędy niewinnie przywiedzionych; w jakowym celu otwiera się subskrybcya w ręku dwóch w Wilnie przebywających i zaufania godnych osob, WJ. Xiędza Raczyńskiego, superintendenta Ewangelicko-Reformowanego zgromadzenia, na placu zborowym za Trocką Bramą mieszkającego i JW. Reyznera Sowietnika Kolleskiego i Kawalera w domu JJWW. Umiastowskich swoje pomieszkanie mającego: przez nich będą przyjmowane dobroczynne ofiary, a ktoby z dalszych ofiarować raczył, zechce w pieniądzach pod jednym z tych dwóch adresow jałmużnę swą pocztą przesłać; od poblizszych zaś z największą nieszczęśliwych wdzięcznością przyjętą będzie ofiara nawet w zbożu, które do składu wspomnianego WJ. Xiędza Raczyńskiego na zborowy plac dostawić można. Osoby przykładające się do tey składki znajdą najmiłszą nagrodę w przyjemnym uczuciu, pocieszenia biednych i w ich błogosławieństwie.

O rzetelności wyżej opisanego nieszczęścia mieszkańców Miasteczka Oniksztyńskie poświadczając, takowe wezwanie jako administrujący Starostwem Oniksztyńskim podpisuję. *Bogusław Mikulicz b. Prezes Ziemski Wilkomierski.*

Sądy Exdywizorskie.

z Sąd taxatorsko-exdywizorski, oczewistym dekretem Sądu Głównego cywilnego Witebskiego 2 departamentu w roku teraz. 1821 maja 31 dnia nastalym, dla odbycia wieczystey taxy exdywizyi dóbr Iwanowa z ich attynencyami w Gubernii Białorńsko-Witebskiej pteie Newelskim położonych: jako też i wszelkiego ruchomego majątku po zesłych JJWW. Janie głównie komenderującym oycu, Grzegorz Poruczniku Gwardyi synie Michelsonach, i Helenie z Michelsonów Baronesie de Rozen córce pozostałych, w spadku JW. Generala Lentnantowi i kawalerowi Alexandrowi Lwowiczowi Woynowemu dostałych, a przez tegoż

JW. Generala Lentnanta Woynowa dla zaspokojenia wszystkich rzetelnych kredytów po Michelsonowskich na wieczystą taxę exdywizyą oświadczeniem w roku 1820 mca xbra 9 dnia, przed sądem Głównym cywilnego Witebskiego Depart. uczynionym, oddanych, wyznaczony, w zupełnym komplecie idącego roku mca julii 21 dnia, dotychczas dóbr Iwanowa przybywszy, i sądownictwo swoje rozpoczynawszy, wszystkie pierwiastkowe czynności, tymże dekretem Remissinym zakreślone zaskutecznił, dobra leżące i w nich będącą ruchomość z inwentowawszy, w administracyą tenże JW. Generalowi Woynowemu, z warunkami opisanemi przyporuczył, komornikow do wymiaru tych dóbr od stron podanych wyznaczył, kopia spraw wedle zakresu ustaw krajowych, a przy niej komportacyą wszelkich dokumentów, obligów, wexlów, i różnego tytułu tranzaktów, stan interesów, i pozostałą masę dóbr po Michelsonowskich tak na instancyą kredytorów przez JW. Generala Woynowa jak też nawzajem i na instancyą JW. Generala Woynowa przez wszystkich kredytorów i pretensorów, tudzież byłych popieczyteł i opiekunów dobrami i interessami zesłych JJWW. Michelsonów i Baronessy de Rozen zajmujących się uczynionych z temiż kredytorami umow, rachunków, i stanowiących układów pod karami sprzeciwieństwa od dnia 15 mca septembra do dnia 28 mca 8bra idącego roku w kancelaryi Ziem. Ptu Newelskiego dopełnić się powinny z obowiązkiem przed swoim Sądem przy ostatecznej rozprawie zaprzysiężenia wierności oney zadeterminował, i zjazd powtórny swoich sądów w dniu 3 9bra teraz. roku oznaczył, o czym wszystkim, aby powszechność, i wszyscy tak do masy dóbr po Michelsonowskich mający swoje pretensye i dopominki, jako też i ci wszyscy którzy są obowiązani do odpowiedzi, i usprawiedliwienia się teyże masie dóbr po Michelsonowskich będąc zaświadczeni, bez żadnych wymówek pod utratą rzeczy, czyli sub amissione, albo sami na powtórny tego Sądu zjeździe z dokumentami, jedni dla udowodnienia swoich pretensyi, a drudzy dla odpowiedzi i usprawiedliwienia się stawali, albo od siebie upelnomocnionych plenipotentów przysłali, tudzież aby przeznaczoną w terminie zamierzonym komportacyą dokumentów, i wszelkich papierów, i tranzaktów, obligów, wexlów, czynionych rachunków, zawieranych umow i układów, tak wszyscy kredytorowie i pretensorowie, jako też byli popieczytele i opiekunowie, albo w przypadku ich z tego swiata zeyścia pozostali successorowie dopełnili, przez niniejszą awizacyą ostrzega i zaawidania roku 1821 mca julii 25 dnia. Józef Szawernowski Sędzia Ziem. Wil. rad. stanu i kawaler Prezyd. Exdywizor. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Połoc. Exdywizor. Józef Korsak Sędzia Ziem. Ptu Dryzień. i Exdywizor. Maciej Rahoza Sędzia Ziem. Suraski Exdyw. Lepelskoho ujezda Ziemski sudja Sieljawa.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.
2. Pozew edyktałny z instancyi Urodz. Ignacego Wańkowicza b. v. Marszałka ptu Oszmiańskiego do Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego (na skutek zapisanego 1820 r. apryla 30 dnia oświadczenia i zapadłego tegoż roku 8bra 16 w Sądzie Głównym Litewskim remissynego dekretu, nie mniej nastalego w dniu 6 xbra pierwszo zjazdowego wyroku) w majątności Olginianach w pcie wileńskim leżącey, roku idącego 1821 7bra 1 dnia na rozpoznanie oczewiste zebrać się mającego wynosi się po urodzonych X. Benedykta Gieryinga przeora i całe zgromadzenie XX. Bonifratrów mnińskich od roku 1796 zł. 13,666 gr. 20 massujących, po X. Mogielnickiego gwardyana holszańskiego od 1805 roku zł. 3,000 naliczającego, po Szczytowicza włościanina Powidackiego w roku 1806 zł. 1,200 pożyczającego, po Izabellę z Zołkowskich Wańkowiczową Marszałkową Oszmiań. z dokumentu reformacyjnego 1806 na Olginianach opartego, z prawa zastawnego Kamieńskiego 1809 nastalego,

z wyprzedania Powidak, z dzierżawy Sufraganii wileńskiej i z dalszych stosunków dekretemi poszczególnionych zł. 518,000 mającą, po Kajetanę Niewiarowiczą sówietnika od roku 1809 zł. 16,000 kredytującego, po Pannę starszą Jankowską i całe zgromadzenie WW. Maryawitek wileńskich z r. 1810 do 12,000 zł. poszukujących, po Felicyanę Wojewódzką szambel. od 1811 i 1813 blisko 7,000 zł. pretendującą, po Wice Gubernatora i kawalera Piotra Horna z głowy Bryotego pretensją wskrzeszającego, po X. Lenczewskiego z roku 1814 zł. 1,900 rachującego, po Różę z Zawadzkich Steckiewiczową od 1814 zł. 6,666 gr. 20 domagającą się, po Antoniego Chondzyńskiego strapożę guber. wileń. od 1815 zł. 1,000 szukającego, po X. Michała Kuszewicza z 1815 roku zł. 3,000 kładącego, po Karola kapitana wojsk Rossyjskich, Felicyana Regenta Oszmiań. braci Zawadzkich od 1814 roku zł. 8,000 dopominających się, po Karolinę Dobrowolską z 1815 roku na 1,946 zł. pretensją ścielącą, po Felicyana Hołuba, podstępnie 1816 za usposobione rachunki ekonomiczne kartę biorącego i następnie z lichwiarskich procentów masę 6,000 zł. dubeltującego, po XX. Kanoników Regularnych mianowicie Karola Kształta prałata z 1816 r. do 15,000 zł. rachującego, po Wincentego Biszewskiego od 1817 r. na 4,000 zł. liczącego, po Joachima i samę Łodziów od tegoż 1817 r. 2,500 zł. szukających, po Gintowtów od 2,000 zł. pretensorów, po Józefa oycę, Apollinarego syna Wańkowiczów Marszał. mnskich z 1818 r. 12,500 zł. przynoszących, po Xięcia Giedroycia prałata wileńskiej Katedry od 1818 r. zł. 13,333 gr. 10 naliczającego, po Wędzieskiego porucz. z 1818 roku przez nadprawne procenta 10 000 zł. szukającego, po Antoniego i samą Radwańskich 1818 r. zł. 4,000 kredytujących, po Adama Woy-nusza od 1818 r. zł. 1,000, po Michała Harkiewicza Regenta wileń. z 1818 r. zł. 555 szukających, po Benedykta Brzoskę z 1816 r. zł. 2,000 i po Ludwika Polkowskiego komor. upit. od tegoż 1819 r. zł. 10,000 massujących, oraz po Antoniego Zabłockiego Regenta, dopominającego się zł. 400, także po Dawida Zawadzkiego b. Sędziego Ziem. Oszmiań. z 1819 zł. 6,000 poszukującego, i po Benedykta Myrykoniego b. Marszałka Zawileyskiego z 1819 r. zł. 466 gr. 20 liczącego, w ręście po XX. Karmelitów ze stopnia Sławińskiego acz niewłaściwie zł. 4,000 probujących, i po Wincentego Jankowskiego, po Derewińskim porucz. z 1820 r. zł. 1,700 karbującego, a mianowicie oto: żeby wymienieni kredytorowie i pretensorowie mając zyskać w Exdywizyi rekognicyą ręcznych datków, złożyli czyste dowody, dowiedli waluty kart, przystąpili do należytego rachunku i przysięga swóy dopominek stwierdzili. Po Urodz. zaś Tomasza Wileyki Prezyd. Ziem. Wileń. Jakuba Towiańskiego Pisarza, Jana Giedroycia kapitana wojsk Polsk. pod rokiem 1815 od Starozakonnego Judela Neftelowicza Gruszki dowiedzionego facyendarza zł. polsk. 20,000 wlewkami nabywających, tudzież po Antoniego Sędziego Gran. Oszmiań. Michała brata i dalsze rodzeństwo Rewkowskich w pożyczce summy Xięcia Giedroycia swych nazwisk udzielających, w kolei po różnych subseliach żalującego Wańkowicza wespół z transfuzycznymi właścicielami prześladujących, a do ostatecznego usprawiedliwienia się i odpowiedzi przypozywających się. Naostatek po Urodz. Gaspra Czyża Marszałka guber. wileń. od 1807 kapitału rubli sr. 183 do massy wespół z procentami zawiniającego, po Onufrego Eytmiua Sędz. Grodz. Trock. od 1812 za dekretem oczewistym Grodz. Wileń. z procentami do 10,000 zł. żalującemu dłużnego, jako też po Doroszkę Regen., Justyną Zabłockiego, Stanisława Krassowickiego, Stanisława Sołtana, Adamowicza forszmeystra Zawileyskiego, X. Edwarda Łabanowskiego przeora i całe zgromadzenie XX. Karmelitów słobodzkich, żyda Jeni Jewnowicza, mieszczan. Oszmiańskiego więcej 1,000 rubli sr. z massy kredytującego i niewolnie z dopełnienia satysfakcyi wylamującego się, po Ewę Czaykowską Rotm. z roku 1811 zł. kilkaset za rekrutyczną zawiniającą, po Marcina Kundzicza Sędz.

Gran. Wileń. za wyprowadzenie Wawrzynca Szymanowicza v. Jedlińskiego z całą siemniostacją odpowiedzi uległego, po obżalowanych Błaża Popławskiego b. Chorąż. Oszmiań. i Kazimierza Dmurochowskiego b. Podkomorzego Oszmiań. za zbiegłych Annę Kopaczewską, Kazimierza Jaroszewicza, Mateusza v. Andrzeja Wolczka, Wincentego Komara i Tomasza Miklisa z siemniostacją pod Trabami niewolnie przetrzymywanych do odpowiedzi pociągających się i po Michela Szmuyłowicza Szapira od winney satysfakcyi unikającego, wręście po wszystkich kredytorów i debitorów jakiekolwiek związki z funduszem żalującego Wańkowicza mających, niemniej do oczewistej rozprawy exportuje się pozew w następnych prośbach imo zebranie ogólnej massy funduszu ziemnego i summownego na jaki przedmiot, przysądzenia należnościów, na Czyżu. Adamowiczu, Doroszcze, Jewnowiczu, Justynie Zabłockim, Krassowickim, Sołtanie, Eytminie, XX. Karmelitach słobodzkich i dalszych żal. debitorach, 2do zrobienia ścisłej kalkulacyi i przynoszących się summ odtrącenia zaliczonych kapitałów i procentów, znikczemnienia fałszywych kart, dopominków, namnożonych wskazów i dekretoów niestannych lub też wyprokurowanych obligów, rozciągnięcia na niestawających wiecznej amissyi, 5tio w lokacyi priorytetem uznając, takę wieczystą zachowania. 4to Niewolnie wyludzonych wlewków przy ukaraniu żyda Neftelowicza Gruszki pokasowania, 5to potrzebnych aktów wyexpedyowania, i naostatek ułatwiając przepisy remissą zakreślone restujący fundusz żalmu zostawienia, niemniej tego decydowania, co przy sprawie wyjaśnionym będzie z wolnością poprawienia się na tey żalobie.

Roku 1821 julii 28 dnia. Woźny świadcę, iż tego pozwu edyktalnego kopią zgodną z autentyką i po wszystkie osoby tym pozewem zajęte dla wiadomości do Gazet Kuryera Lit. podałem i o sprawie dochodzić mającej zawiadomiłem.

Ignacy Spiglinsti Woźny Ptu Oszmiań. Takowy pozew może być do Gazety Kuryera Lit. pomieszczonym zaświadczać. Roku 1821 sierpnia 3 dnia. Pisarz Grodu Zawiley. Kazimierz Grochowski.

O s t r z e ż e n i e.

2 Starozakonnny Szmuyło Szczuczynski Tokarz, oraz corka jego Hinda obwieszczamy powszechnie, że wzwał w dacie 1821 roku junii 8 dnia wydany na ukaziciela, a dopiero w ręku Starozakonnego Leyby Rotnickiego naydujący się przez nas obojga podpisany, że żadnego waloru mieć niemoże (o czym wraz z niniejszym rozpoczętym zostanie i proces w Sądzie przyzwoitym) Szanowną publiczność zawiadamiając, zastrzegamy, gdyby nikt najmniejszej ilości pieniędzy na ony niedawał. Augusta 5 d. 1821 roku. Szmuyła Szczuczynski Tokarz. Hinda Szmuyłowiczówna.

O ś w i a d c z e n i e.

3. Excerpt Manifestu z protokołu Magistratu miasta Mińska w dacie niżej wyrażoney zapisanego w roku terażniejszy 1821 miesiąca julii 20 dnia pod pieczęcią urzędową tegoż Magistratu stronie potrzebującej jest wydan. Roku 1821 miesiąca julii 19 dnia.

Na urządzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Magistratu miasta Mińska z referencyą do protestacyi 1819 roku xbra 16 dnia w aktach Magistratu Mińskiego umieszczoney. Oświadczenie imieniem star. Isora Abramowicza Liwszyca kupca i obywatela Mińsk., na star. Wulfa Hirszowicza Szymchowicza toż kupca i tegoż miasta, czyni się o to: iż obżłny hasłem dostatkw przez się posiadanych zjednawszy u wielu osob zaufanie spowodował oświadczaćcego się, iż tenże w roku 1813 na pewność doisczenia umowy z star. Ellą Kiwowiczem obywatelem Szkłowskim w in-

teressie podradow zaworley, blankiet hebrayski na papierze wezlowym umiesezony, żadnego napisu niemajacy i takowyż od siebie star. Ella Kiwicz sporządziwszy, oba w ręku obżłgo zalokowali. Lecz gdy stało się: iż niedoszł zaimierzony interes podradowy do końca, więc oba blankieta jako w obecność przysięgłego szkolnika Mińskiego star. Borucha Marholina w lokacyą oddane, gdy do powrotu dla wydawców przynależeli, obżłny na czynione ze strony żalącego się Isera dopominki samemi obietnicami bez skutecznemi tegoż żalącego się zbywał, a po niejakiem czasie dostrzegł oświadczający się z dołączoney przed aktami Magistratu Mińskiego, umianowanego tytuło wezlu protestacyi, że obżłny zawodząc ufność w nim położoną na zatrzymanym powyższym blankiecie przez uproszonego czyli samego siebie z odstąpieniem od reguł w pisowni używać się powinnych, zapisał formę wezlu jakby w roku 1815 februaryi piętnastego dnia nastalego summe rubli srebrem trzy tysiące niby u obżłgo przez żalgo pożyczoną wyrażającą i natychmiast w tychże aktach zapisał na obżłgo manifest, nastanie pomienionego tytuło wezlu objaśniający. Alubo obżłny dopominku żadnego dotąd nieobjawiał i to było powodem do mniemania żaltnu, iż jako człowiek osypany dostatkami niedopuscił siebie, aby miał czynić nie przyzwolite próby do napastowania tegoż żalgo. Lecz znajdując w aktach Magistratu Mińskiego pod datą 1821 roku julii siódmego dnia zjawioną plenipotencyą na imie star. Wulfa Izraelowicza do uzyskania na żalcy acz nienależney opłaty wydaną, zamilczeć nie może aby nie uciekał się ku obronie praw i samey słuszności. Postępek zatem obżłgo nayıroczyściej manifestuje i ażeby utytulowanego Wezlem blankietu hebrayskiego, ani przelewem ani żadnym rachunkiem nikt nieprzyymował, a przez to od obżłgo uwiedzionym być nie mógł w tém każdego ostrzegam, a dla uwiadomienia o tem publiczności niniejsze oświadczenie w Gazecie Kuryera Litgo umieszczonym mieć żadam i ono podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Iser Liwczyc

O zgodności z protokulem i możności umieszczenia tego manifestu w Gazetach, świadczę Adam Makarowicz Pisarz Miński Mag.

K r a d z i e ż.

3 Roka bieżącego mca julii z 14 na 15 dzień nocną porą u przybyłej do tuteyszego miasta wojsk ross. majorowoy Katarzyny Uxkul a kwaterującey w domu Kostrowickiego zostały skradzione różne fany, odzienie, bielizna, i papiery, między temi ostatniemi znajdował się oblig na walorowym papierze przez Annę fon Groueten wydany na summe rub. assyg. 3000; ktoby takowy oblig znalazł lub odkrył gdzie się znajduje, ma się zgłosić do części I, Policji miasta Wilna gdzie śledztwo o takowey kradzieży prowadzi się, a żeby nikt na takowy oblig nie pożyczal pieniędzy i nie przywlaszczał przez niniejszą awizacyą, zastrzega się.

G. de Perthez Inspektor części Iey.

P r e n u m e r a t a.

Opisy przedmiotow historyi naturalney z rycinami kolorowemi we dwonastu sexternach zaczęły

wychodzić w miesiącu julii r. p. podług prospektu z d. 26 czerwca to jest, co miesiąc sextern jeden.

Cena tych 12 numerow r. s. 12. Przedaje się także pojedynczo, każdy numer z 6 rycinami po rublu.

Chcący zaś nabyć tychże przedmiotow w porządku systematycznym, znajdzie i w tém ułatwienie, gdyż gotow jestem 12 tablic z każdego królestwa z ich opisaniem za rubli 2 odstąpić.

Dalszy ciąg prenumeraty będzie się poczyniał od początku przyszłego 1822 r. i o tém później przez gazetę Kuryera Lit. będę miał za obowiązek uwiadomić. Dnia 1 sierpnia 1821. Fr. Moritz.

W e z w a n i e w ł a ś c i c i e l a p i e n i ę d z y.

2. Od Litewsko-Grodzińskiego Rządu Gubernialnego, na skutek komunikacyi Sądu Głównego Grodzińskiego i Departamentu ogłasza się, iż jeśli się znalazł właściciel znalezionych pod achem grodzińskiego franciszkańskiego klasztoru, nie wiadomo do kogo należących, więcej 1000 rubli srebrem pieniędzy, zachowanych teraz w Grodzińskiej Izbie powszechney opieki; ażeby się jawił z jasnymi o należności tych pieniędzy dowodami, w przeciagu dziesięcioletniego terminu, do Grodzińskiego Głównego Sądu i Departamentu, pod utratą prawa poszukiwania. Dnia 29 lipca 1821 roku. Sekretarz Siedlecki.

O s t r z e ż e n i e.

2 W czasie kontraktow Wileńskich s. Jerskich roku 1816 w mieście Wilnie. JIPP. Kazimierz i Felicyanna Towginowie Chorągstwo, mieli sobie wydany oblig blankietowy na papierze prostym od JW Adama Hrabi Chreptowicza Kancler. W. X. L. i kawalera, na summe, złotem c. zł. 300. z terminem oddania w r. 1817 czasu kontraktow Wileńskich maja 1 dnia bez procentu, przy świadectwie dwóch pisarzy WW. Kotwicz i Przybyłowskiego, jakowy wedle awizacyi w Kur. Lit. w dodatku N. 69 w Ołkienkach w pcie Trockim w 1817 r. julii 25 d. miał być między innemi papierami ze szkatulką u JP. Towgina ukradziony; jednakże pomimo takowe wydarzenie JW. Hr. Chreptowicz przez następne lata procent regularnie do 1821 r. opłacał, a w tém czasie i sam kapitał do rąk obóyga JPP. Towginow za wydaną przez nich prawną kwietacyą w zupełności oddał i zaliczył, aby wszakże za rzeczonym pierwo skradzionym, a już dopiero wcałości zapłaconym i nie nieznaczącym obligiem, z czasem przez kogokolwiek bądź, niezyniono napastnego dopominku i pretensyi, ponieważ JW. Hr. Chreptowicz nad wyrażone i opłacone czer. zł. 300 nigdy więcej pieniędzy u JPP. Towginow niebrał i niepożyczał, żadnego innego z niemi rozrachunku pieniężnego nie miał, naprzypadek oraz gdyby takowy blankietowy oblig (mogący być z czasem przez kogo zaciągniony lub do akt jakich wprowadzony) w czyich rękach znalazł się, ja niżej piszący się jako umocowany, czynię przed publicznością w imieniu JW. Hr. Chreptowicza ostrzeżenie: jako za tym obligiem zaspokojonym ostatecznie i pokwietowanym nic nienależy, takowy nikomu służyć ndemoże i ani JW. Chreptowicza, ani jego successorów, do opłaty żadney nieobowiązuje. Takowe ostrzeżenie do Kuryera Lit. podając podpisuję. Wincenty Kotwicz plenipoten.

Roku 1821 augusta 3 dnia takowe ostrzeżenie do gazety Kur. Lit. Wileńskiego przyjąć dozwala się. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

W y j e ż d z a z a g r a n i c ę.

1. Do Królestwa Pruskiego wileński obywatel Notko Dawidowicz Kwinsom z Samułą Hirsowiczem Hurwiczem, i z służącym Josiołem Leybowiczem na miesiąc szesć.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

М. Шкловъ. Іюля 30 дня 1821 года.

Въ слѣдствіе повелѣнія Г. Главно-командующаго 1 ю Арміею, Иншендансво оной объявляєть симъ, что на поспавку провіанша для войскъ въ Губерніяхъ Черниговской и Могилевской, индѣ на весь 1822 годъ, а индѣ съ 1 го Генваря по 1 е Іюля шого года, вмѣсто назначенныхъ торговъ въ Казенныхъ Палапахъ сихъ Губерній шаковымъ же объявленіемъ Иншендансшва опъ 2 го Іюня сего года, будущъ произведены порги въ слѣдующихъ Казенныхъ Палапахъ:

1 е. На поспавку провіанша Черниговской Губерніи, въ Магазины, состоящіе:

Въ Повѣтахъ: Нѣжинскомъ, Борзенскомъ, Коношопскомъ, Кролевецкомъ и Глуховскомъ, въ поспребносъ на весь 1822 годъ — Въ Полтавской Казенной Палатѣ.

Въ Повѣтахъ: Осперскомъ, Козелецкомъ, Соеницкомъ и Черниговскомъ, въ поспребносъ съ 1 го Генваря по 1 е Іюля 1822 года — въ Полтавской же Казенной Палатѣ.

Въ Повѣтахъ: Новгородъ — Сѣверскомъ, Городницкомъ, Новозыбковскомъ, Стародубовскомъ, Мглинскомъ и Суражскомъ, въ поспребносъ на весь 1822 годъ — въ Курской Казенной Палатѣ.

2 е. На поспавку провіанша Могилевской Губерніи, въ Магазины, состоящіе.

Въ Повѣтахъ: Оршанскомъ, Могилевскомъ, Копысьскомъ, Бабиновецкомъ и Сѣнискскомъ, въ поспребносъ на весь 1822 годъ — въ Минской Казенной Палатѣ.

Въ Повѣтахъ: Старо-Быховскомъ, Рогачевскомъ и Пого-Бѣлицкомъ, въ поспребносъ съ 1 го Генваря по 1 е Іюля 1822 года, въ Минской же Казенной Палатѣ.

Въ Повѣтахъ: Мспиславскомъ, Чаускомъ, Чериковскомъ и Климовецкомъ, въ поспребносъ на весь 1822 годъ — въ Смоленской Казенной Палатѣ.

Сроки для сихъ торговъ назначаюся такимъ образомъ:

Въ Полтавской Казенной Палатѣ: порги Сеншября 28, 29 и 30; перепоржки Окшября 3, 4 и 5.

О В В І Е С З Ч Е Н І Е.

М. Szkłów. Dnia 30 Julii 1821 roku.

Na skutek rozkazu JW. Główno Dowodzącego 1 Armią, Intendencya teyże Armii ogłasza, iż na dostawę prowiantu dla woysk w guberniach: Czernihowskiej i Mohilewskiej, w jednych miejscach na cały 1822 rok, a w drugich od dnia 1 Januaryi do dnia 1 Julii tegoż roku, na miejscu naznaczonych targów w Izbach Skarbowych tych Gubernii takież ogłoszeniem Intendencji pod dniem 2 Junii terażniejszego roku, będą odbywać się targi w następujących Izbach Skarbowych:

1mo. Na dostawę prowiantu w gubernii Czernihowskiej do magazynów znajdujących się:

W Powiatach: Nieżyńskim, Borzeńskim, Konotopskim, Królewieckim i Hluchowskim, na potrzebę całego 1822 roku — w Izbie Skarbowey Półtawskiej.

W Powiatach. Osterskim, Kozielskim, Sojenickim i Czernihowskim, na potrzebę od dnia 1 Januaryi do dnia 1 Julii 1822 roku — Takież w Półtawskiej Izbie Skarbowey.

W Powiatach: Nowogrod — Siewierskim, Horodnickim, Nowozybkowskim, Starodubowskim, Mglińskim i Surażskim, na potrzebę całego 1822 roku — w Izbie Skarbowey Kurskiej.

2do. Na dostawę prowiantu w gubernii Mohilewskiej do magazynów znajdujących się:

W Powiatach: Orszańskim, Mohilewskim, Kopyskim, Babinowieckim i Sienskim, na potrzebę całego 1822 roku — w Mińskiej Skarbowey Izbie.

W Powiatach: Staro-Bychowskim, Rohaczewskim i Nowo-Bielickim, na potrzebę od dnia 1 Januaryi do dnia 1 Julii 1822 roku — także w Mińskiej Skarbowey Izbie.

W Powiatach: Mścislawskim, Czausowskim, Czerykowskim i Klimowickim, na potrzebę całego 1822 roku — w Izbie Skarbowey Smoleńskiej.

Terminy na te targi, przeznaczają się takim sposobem:

W Półtawskiej Izbie Skarbowey: targi dnia 28, 29 i 30. Septembra; przetargi 3, 4 i 5 Oktobra.

Въ Курской: Торги Октября 13, 17 и 18; перешоржки Октября 19, 20 и 21 го.

Въ Минской Казенной Палатѣ: торги Ноября 1, 2 и 3; перешоржки Ноября 4, 7 и 8.

Въ Смоленской: Торги Октября 13, 17 и 18; перешоржки Октября 19, 20 и 21.

На сіи сроки вызываюся желающіе къ торгамъ съ законными залогами въ пашую часть пропихъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общесшвенныхъ опъ Дворянства поспавокъ, кои оспаютъ на одномъ довѣріи. Вѣдомости о пошребноспи провѣанша въ каждой Губерніи по вышеозначенному раздѣленію, будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ опкрыты, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поспавки.

Генераль Иншendanтъ і Арміи
Гграфъ Сантѣ.

W Kurskiej Izbie Skarbowey: targi dnia 13, 17 i 18 Oktobra; przetargi 19, 20 i 21 tegoż miesiaca.

W Mińskiej Skarbowey Izbie: targi dnia 1, 2 i 3 Nowembra; przetargi dnia 4, 7 i 8 tegoż miesiaca.

W Smoleńskiej Izbie Skarbowey: targi dnia 13, 17 i 18 Oktobra; przetargi 19, 20 i 21 tegoż miesiaca.

Na te terminy wzywaią się życzący dla targów z prawnemi ewikcyami, zabezpieczającemi piątą część całego podradu, a dla zabezpieczenia zadatków osobno, prócz ogólnych od Szlachty dostarczeń, które pozostają na samey ufności. Wiadomości o potrzebney ilości Prowiantu, w każdej Gubernii, podług powyższego rozkładu, będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie, i publicznie w nich odkryte, razem z wyszczególnionemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na mocy których mają się czynić dostawy.

Jenerał Intendent і Armii
Hrabia Santi.